WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | CZWARTEK, 16 KWIETNIA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr, 105

ŁÓDŹ 16-IV-31 A

Bandyta na urlopie
nie wrócił do szpitala

Katowice, 15 kwietnia.

Znany bandyta, postrach ludności śląskiej Karol John, osadzony niedawno w zakładzie dla umysłowo chorych w Kluczborku, otrzymawszy, podobnie jak „Hipek Warjat" kilkugodzinny „urlop", nie powrócił więcej do szpitala. Za zbiegłym bandytą, symulującym chorego umysłowo, czynione są energiczne poszukiwania. Zachodzi obawa że wyzyska on „urlop" dla dokonania nowych morderstw i rabunków.

Potwór z Düsseldorfu
schwytany został dzięki denuncjacji. — W ręce policji wydała go własna żona.— Kobiety w histerycznej ekstazie żądają uwolnienia mordercy
Kürten obsypany został... kwiatami

Düsseldorf, 16 kwietnia.

Proces przeciwko wampirowi düsseldorfskiemu odbywa się w atmosferze niesłychanego napięcia uwagi publiczności. Codziennie przybywają do Düsseldorfu setki niemców i obcokrajowców z bliższych i dalszych miejsc dla przypatrzenia się terenowi strasznych wypadków, względnie dla ujrzenia choćby w przelocie twarzy zbrodniarza.

Powtarza się zjawisko, notowane już podczas procesu Landru. Najwięcej zainteresowania i zaciekawienia zdradzają kobiety. Pewna amerykanka, starsza wiekiem, która przybyła w oczekiwaniu procesu już przed tygodniem specjalnie ze Stanów Zjednoczonych, a nie otrzymała biletu wejścia, ZAOFIAROWAŁA ZA BILET 3.000 DOLARÓW. Oczywiście,„ ,że bilet niezwłocznie się znalazł.

Setki kobiet w napięciu histerycznem oczekują codziennie przed gmachem sądu na sposobność ujrzenia wampira. Kiedy wczoraj pod konwojem wyprowadzano go z karetki więziennej, DWIE KOBIETY RZUCIŁY MU KWIATY... Niezadowolona z tych oznak sympatji publiczność chciała rzucić się na histeryczki, lecz policja przerwała zatarg, ARESZTUJĄC JE ZA NARUSZENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO.

Zarząd więzienia, prokurator sądu i prezes otrzymują codziennie listy z prośbami o udzielenie damom zezwolenia na widzenie się z Kuertenem. Jedna z takich dam pisze, ŻE ODBIERZE SOBIE ŻYCIE, JEŚLI NIE ZOBACZY KUERTENA I NIE POMÓWI Z NIM W CZTERY OCZY. Pewna rentjerka francuska zawiadomiła sąd telegraficznie, że prosi o wydanie wyroku uniewinniającego z powodu choroby umysłowej, natomiast zobowiązuje się do końca życia utrzymywać Kuertena w luksusowem sanatorjum dla nerwowo chorych na własny koszt.

Pomimo procesu policja düsseldorfska otrzymuje nadal listy anonimowe, że Kuerten jest niewinny, ponieważ oskarża się o czyny niepopełnione, natomiast autorzy listów twierdzą, ŻE ONI WŁAŚNIE SĄ SPRAWCAMI MORDÓW... Naturalnie, że listy te są nieudolnemi manewrami, których zadaniem jest zachwianie wiary i przekonania sądu celem uwolnienia Kuertena. Prawdopodobnie listy powyższe również wychodzą z kobiecych rąk.

W takich warunkach Düsseldorf zasługuje dziś rzeczywiście na nazwę, nadaną mu przez dziennikarzy — stolicy kobiecej histerji całego świata...

Düsseldorf, 16 kwietnia

Wczoraj, w trzecim dniu procesu „Upiora z Düsseldorfu" zeznawali świadkowie. Przedewszystkiem sąd przesłuchał krewnych zamordowanej przed 18 laty 9-letniej Krystyny Klein. Kürten zadał jej cztery poprzeczne cięcia przez szyję, PRZECINAJĄC KRTAŃ I ARTERJE. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

O zbrodnię tę przez szereg lat był podejrzany jej wuj, który w roku 1915 poległ na wojnie. Obecnie do prezydjum sądu w Düsseldorfie nadszedł list jego córki, która pisze, że modliła się codziennie, aby właściwy sprawca został wykryty.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły zeznania radcy policji Momberga, który opisywał w jaki sposób został Kürten ujęty.

Wydała go niejaka Krygierowa, która przez omyłkę otrzymała list pewnej dziewczyny napastowanej przez upiora z Düsseldorfu. KRYGIEROWA ZANIOSŁA LIST TEN DO PREZYDJUM POLICJI. Policja ustaliła, że autorką listu była panna Butligerówna i na podstawie jej zeznań zdobyła wreszcie adres i nazwisko „upiora".

Kürten w ciągu dwuch dni nie przychodził do domu, to też władze nie mogły go ująć. Gdy wreszcie zjawił się w swem mieszkaniu, żona spytała go, za co jest poszukiwany przez policję. KüRTEN ZŁOŻYŁ WÓWCZAS PRZED NIĄ WSTRZĄSAJĄCE ZEZNANIA. PRZEZ CAŁĄ NOC OPOWIADAŁ JEJ SZCZEGÓŁOWO O SWYCH POTWORNYCH ZBRODNIACH.

Nazajutrz rano Kürtenowa udała się do prezydjum policji, gdzie o wszystkiem szczegółowo opowiedziała. ŻONA „UPIORA" ZAZNACZYŁA, ŻE UMÓWIŁ SIĘ ON Z NIĄ NA G. 3 PRZED KOŚCIOŁEM Św. ROCHA I TAM RZECZYWIŚCIE POLICJA UJEŁA BESTJALSKIEGO ZBRODNIARZA.

Zeznania radcy policji Momberga przeciągnęły się do wieczora.

Opowiada on szczegółowo o przebiegu śledztwa i wszystkich zbrodniach do których Kürten się przyznał.

Kürten jest szatanem...
Zbiegowiska i demonstracje na ulicach Düsseldorfu

Düsseldorf, 16 kwietnia.

Policja aresztowała dzisiaj kobietę, nazwiskiem Hildegarda Andreas, która od paru dni urządzała na ulicach Düsseldorfu zbiegowiska i wygłaszała „kazania" na temat Wampira Kuertena. Andreas głosiła, ŻE KUERTEN JEST SZATANEM ,zesłanym z piekła na ziemię. Wzrok tego szatana zniewala ludzi i ZMUSZA ICH DO GRZECHU. Dotknięcie szatana unieszczęśliwia i zabija. Wobec tego należy niezwłocznie zabić Kürtena, gdyż to samo, że oddycha on powietrzem miasta, zaraża wszystkich mieszkających tam ludzi.

Przemówienia histeryczki na przedmieściach miały duże powodzenie i policja musiała rozpędzać demonstracje, które chciały przeniknąć pod gmach sądu dla zamordowania podsądnego. Wreszcie musiano osadzić w areszcie Hildegardę Andreas, jako winowajczynię zbiegowisk i przeciwdziałającą wymiarowi sprawiedliwości.

Zamordowali 78-letniego starca
aby zrabować 350 złotych i tytoń

Lwów, 16 kwietnia.

Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj dwaj imiennicy Władysławowie Dudkowie. Pierwszy lat 22 syn Jana, a drugi lat 27 syn Mateusza. Obaj pochodzą z powiatu brzeskiego. W nocy z 7 na 8 listopada dokonali oni rabunku na dom handlarza wiejskiego Knoblocha w Żerkowicach.

Młodszy napastnik zamordował staruszka liczącego 78 lat. Bandyci zrabowali 150 paczek tytoniu i 350 zł. Rozprawom przewodniczył dr. Pilarski, oskarżał prokurator Stawarski. Młodszego bandytę bronił z urzedu dr. Günther a starszego dr. Abend.

Sąd wydał wyrok skazujący pierwszego bandytę na karę śmierci a drugiego na 4 lata ciężkiego więzenia.

Dwie katastrofy górnicze

Katowice, 16 kwietnia.

Na kopalni Corsten-Centrum w Bytomiu wydarzyła się katastrofa górnicza Na jednym z filarów oberwały się zwały węgla, które zasypały trzech robotników. Wezwana straż kopalniana przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej. Zdołano wydobyć z pod gruzów 2 ciężko rannych robotników. Trzeci Karol Koston poniósł śmierć.

Również na kopalni Delbryk pod Zabrzem oberwały się ściany węgla, zasypując dwuch górników: Franciszka Blachę i Franciszka Marksa. Obu zdołano uratować. Odnieśli oni bardzo poważne rany.

Alfons nie zrzekł się tronu!
Manifest królewski do narodu. — Co powiedziała królowa dziennikarzowi francuskiemu?
— Czekam, aż się naród wypowie...

Paryż, 16 kwietnia.
(Telegram własny).

Specjalny wysłannik „Matin" wyjechał w kierunku granicy hiszpańskiej *na spotkanie wyjeżdżającej z Hiszpanji rodziny królewskiej. W pociągu odbył on z nią dłuższą rozmowę.*

Królowa oświadczyła dziennikarzowi, *że ostatnie wypadki w Hiszpanji wstrząsnęły nią niezwykle. Gdyby król stawiał jakiś opór, z pewnością cała rodzina królewska zostala by wymordowana.*

Królowa zaprzecza kategorycznie, jakoby król Alfons zrzekł się tronu. Nie tylko nie zrzekł się on praw do tronu, ale nawet nie przekazał rządzenia krajem w inne ręce — tylko poprostu wyjechał.

Do miasta Hendaye na granicy francuskiej nadszedł dziś dokładny tekst pozostawionej przed odjazdem króla deklaracji. Manifest królewski skierowany jest do narodu i głosi co następuje:

— „Wybory jakie odbyły się w niedzielę pokazały mi najwyraźniej, *że straciłem już miłość mojego narodu.* Moje wewnętrzne przekonanie jednak mówi mi, *że to stanowisko narodu nie jest bezapelacyjne, albowiem we wszystkich moich postępowaniach miałem przedewszystkiem na widoku dobro państwa. Jedynym moim celem było zawsze pilnowanie interesów publicznych. Nie zrzekam się z żadnego z mych praw, albowiem są one przekazane mi przez historję i pewnego dnia zdam rachunek ze sprawowania mojej władzy.*

Czekam teraz na wypowiedzenie się narodu. Dopóki naród się nie wypowie, opuszczam Hiszpanję, aby w ten sposób podkreślić, że naród sam będzie sądzić o swym losie".

W dniu dzisiejszym w czwartek w wczesnych godzinach porannych oczekiwane jest przybycie króla do Marsylji. Stąd uda się on prawdopodobnie pociągiem do Paryża, gdzie spotka się ze swą rodziną. W jednym z hoteli paryskich zostały już zarezerwowane apartamenta dla rodziny królewskiej. Jak długo zabawi król wraz z rodziną w Paryżu, dotyczas nie wiadomo. Dziś wieczorem przybywa do Paryża królowa z dziećmi.

Krwawe rozruchy w Maladze
Tłum podpalił redakcję. — Pałac królewski opieczętowany.

MADRYT, 16 kwietnia.
(Telegram własny)

W Maladze doszło w związku z przewrotem w Hiszpanji do poważnych rozruchów. Tłum zdemolował redakcję dziennika „La Union Mercantil", poczem podpalił cały gmach redakcji. W Bilbao tłum uwolnił wszystkich więźniów.

Nowy gabinet Hiszpanji obradował do późnych godzin nocnych. Dziś rano rząd obejmuje pałac królewski. Uda się on z notarjuszem do pałacu i opieczętuje wszystkie dokumenty. Rząd powziął już trzy ważne uchwały, będące pierwszym krokiem do zmiany dotychczasowego stanu rzeczy w Hiszpanji.

Erotyczne wybryki Klary Bow

stały się przedmiotem sensacyjnego procesu. — Burzliwy temperament „dziewczęcia o ognistych włosach". — Męski harem i niedyskretna sekretarka

Skompromitowanej artystce grozi utrata popularności

Aktorzy nietylko grają... Częstokroć ich prywatne życie obfituje w tak niezwykłe wydarzenia, że byłoby ono najciekawszym scenarjuszem dla ekranu i teatru.

W tej chwili mamy na myśli sensację hollywoodzką, która niedawno znalazła swój epilog w sądzie i którą najprawdopodobniej w najbliższym czasie będziemy oglądać na ekranie. W każdym razie, kino - operatorzy nie siedzieli z założonemi rękami, a miejscowe pisma hollywoodzkie już reklamują mający się ukazać na ekranach nowy „niebywały, sensacyjny, trzymający w napięciu" film najnowszej produkcji pod tytułem: **„Tragedja dziewczyny z ognistemi włosami".**

Dziewczyna ta — to dobrze znana w Hollywood i Nowym Jorku, San - Francisco, Buenos - Aires i innych wielkich miastach amerykańskich oraz europejskich — Klara Bow. W ciągu czterech — pięciu lat Klara Bow dosięgła szczytów fantastycznej karjery, **stała się znakomitością i miljonerką.**

Początek karjery

Początek tej niezwykłej karjery jest dość oryginalny. Jeden z „magazynów" nowojorskich, to jest ilustrowanych wydawnictw, rozpisał konkurs piękności według nadesłanych fotografij. Kandydatki były proszone o nadsyłanie swoich podobizn i równocześnie były zwolnione z osobistego zgłaszenia się, co było ogromnie wygodne dla pretendentek, z których niejedną dzieliły tysiące kilometrów od New - Yorku.

W maju 1926 roku jury przyznało premję młodej, bo siedemnaście lat liczącej dziewczynie z ognistemi włosami, Klarze Bow. Wydawnictwo napisało do szczęśliwej wybranki losu list z prośbą o przyjazd, lecz Klara milczała. Wtedy szereg innych pism zainteresował się tajemniczem milczeniem młodej piękności i zaczęto w różnych pismach drukować zaproszenia pod adresem zakonspirowanej królowej piękności. Jednakże wezwania te nie odnosiły żadnego skutku: adresatka uparcie milczała. Fakt ten sam przez się był już dostateczną sensacją.

O tajemniczej „panience z ognistemi włosami" zaczęto mówić. Wtedy „Magazyn" zorganizował małą „ekspedycję" złożoną z wytrawnych reporterów, która, oczywiście odnalazła Klarę w Bostonie, przy biurku, w gabinecie pewnego adwokata, w charakterze skromnej maszynistki. Wiadomość o tem, że otrzymała premję w wysokości 2.000 dolarów, wywołała spontaniczną radość pięknej maszynistki i — zdziwienie. Klara zapewniła reporterów, że nie wiedziała nic o zaszczytnem wyróżnieniu, gdyż nie czytuje gazet.

Po dwuch dniach Klara była już w Nowym Jorku, gdzie zgotowano jej szumne przyjęcie. Zaczęto znowu o niej pisać, jako o odnalezionej cudem, nowej gwieździe. Urządzano na jej cześć wielkie, wystawne bankiety z udziałem wybitnych osobistości ze świata artystycznego, literackiego, a nawet handlowego. Klara stała się najpopularniejszą osobą w Nowym Jorku, a wytwórnia filmowa „Paramount" zwróciła się do niej z propozycją zagrania do filmu na wysoce korzystnych warunkach. Klara Bow miała bardzo efektowną powierzchowność. Po kilku tygodniach wywieziono ją do Hollywood i tu dopiero zaczyna się właściwa jej karjera. Klara odrazu poczuła się w państwie ekranu równie dobrze i swobodnie, jak w biurze swojego adwokata przy maszynie do pisania.

Adolf Zuckor, król kinowego przemysłu poznał się na niej po pierwszym zaraz jej występie. Zerwał kontrakt, zawarty w Nowym Jorku przez agenta i spisał nowy, w którym gaża Klary została podwojona, to znaczy, miast 5 tysięcy dolarów miesięcznie, miała otrzymywać 10 tysięcy. Lecz już po roku Zuckor musiał podwyższyć tę sumę pięciokrotnie, gdyż o nową gwiazdę zaczęły się ubiegać wszystkie wytwórnie.

Klara Bow okazała się niezwykle efektowną, nietylko z powierzchowności. Jej wybitnie ekscentryczna natura przejawiała się we wszystkich jej posunięciach i w zwykłem nawet codziennem postępowaniu.

Pełna żywiołowego temperamentu, niezwykle ruchliwa miała w sobie djablika, który predestynował ją do ról ekscentrycznych kokotek, niezrównoważonych podlotków, narkotyzujących się dam z półświatka, awanturnic o niesamowitych pomysłach.

U szczytu sławy

Klara miała wielkie powodzenie właśnie w takich sztukach, gdzie bohaterowie byli sutenerami, szulerami, przemytnikami, gdzie życie alfonsa i kokoty stanowiło rdzeń całego dramatu. Charakterystyczne też są tytuły dramatów, w których Klara grała główne role: „Niewolnica szaleństwa", „W odmęcie namiętności", „Kapłanka miłości" i t. p.

Klara Bow pracowała, wiele, zarabiała jeszcze więcej, i po niedługim czasie stała się jedną z najbogatszych artystek w Hollywood. Jak przystoi diwie, Klara kupiła sobie przepiękną, z ekscentrycznym komfortem urządzoną willę, w której odbywały się wystawne przyjęcia.

Złe języki, które zawsze czerpią pokarm z cudzego powodzenia, zapewnia ją, że nie wszystko podczas tych przyjęć było w zgodzie z moralnością.

Jak twierdzą w sądzie niektórzy niewdzięczni świadkowie, w jednej części willi Klary Bow odbywały się „ateńskie", lesbijskie i inne wieczory klasyczne, o których jednak podręcznik historji starożytnej nie mówi ani słowa. Klara Bow szczęśliwie płynęła na fali powodzenia, korzystając z życia, w całej pełni.

Co się tyczy jej życia erotycznego, to było ono pono też bardzo bujne i obfitowało w pikantne szczegóły. Była w życiu „kapłanką miłości" jak na ekranie, z tą tylko różnica, że za pierwszą miłość jej płacono miljony, za drugą zaś Klara dopłacała. Poprostu mówiąc, żywiołowa artystka utrzymywała młodych mężczyzn, którzy się jej chwilowo podobali, często nawet podobno po kilku równocześnie. Słowem utrzymywała mały harem męski.

Jak widać, Klara Bow dawała wiele pokarmu plotkarzom obojga płci. Niektóre z tych pikantnych plotek trafiały do miejscowych pism, które drukując je robiły artystce bezpłatną reklamę.

Jeśli jednak w samem Hollywood historyjki te podnosiły „akcje" artystki, to społeczeństwo amerykańskie z coraz większym niesmakiem zaczęło się odnosić do nich. Ameryka wymaga od swoich ulubienic wysokiej moralności i wszelkich cnót. Wytwórnia Paramount, która musi się liczyć z szeroką opinją publiczną, która musi dogadzać gustom kwakerów, ich żon i córek, zaczęła boczyć się na Klarę.

Krucjata moralistów

Rozpoczęło się od publicznych protestów w prasie i nawoływania do bojkotu filmów z Klarą Bow. Podczas niedzielnych nabożeństw w kościołach kapłani gromili ją z ambon. W ciągu ostatniego roku stało się jednak najgorsze. Pisma zamieszczały codziennie opowiadania z najintymniejszego życia Klary, drukowały listy, pisane przez nią do przyjaciółek i kochanków i inne wysoce drastyczne szczególiki.

Klara oczywiście śmiała się z nowoczesnych Katonów, lecz w rezultacie zmuszona była liczyć się z następstwami krzyżowego pochodu, przeciwko niej. Wytwórnia „Paramount" zakomunikowała, Klarze, że tak dalej być nie może i zagroziła nawet dymisją.

Szczęśliwa dotąd i radosna Klara zamyśliła się głęboko. Najbardziej zainteresowała się zagadnieniem, kto dostarcza gazetom tak obszernego materjału z najintymniejszego życia jej. Zaczęła z właściwą sobie nerwowością i energją szukać — i znalazła.

Dwa lata temu, kiedy powodzenie Klary Bow było u szczytu, a złoto lało się strumieniem, artystka zaangażowała sekretarkę, której zadaniem było wypełnianie wszystkich przykrych obowiązków związanych z popularnością.

Pikantne listy

Była to młoda dziewczyna, Daisy Delo, do której artystka przywiązała się szczerze i do której miała bezgraniczne zaufanie. Panna Daisy prócz wysokiej, bo sięgającej 1000 dolarów miesięcznie, gaży, otrzymywała od swej pracodawczyni wiele drogocennych prezentów. Sekretarka jednakże uważała, że można mądrzej wyzyskać swoje stanowisko. Potajemnie sprzedawała pismom pikantny materjał z życia najbardziej prywatnego głośnej artystki i wzamian za duże pieniądze dostarczyła także listów Klary i jej kochanków.

Ubiegłej zimy miss Daisy nagle opuściła posadę u artystki, prawdopodobnie dlatego, że „zaczął jej się palić grunt pod nogami". Przed całkowitem jednak opuszczeniem willi, wykradła Klarze cały plik dokumentów, nie wyłączając dziennika artystki. Wszystko to opublikowane, doprowadziło Katonów i świętoszków amerykańskich do dzikiej pasji. Tego jednak było już za wiele. Klara wszczęła proces przeciwko swojej sekretarce, oskarżając ją o kradzież dokumentów dla wykorzystania ich w celach materjalnych.

Przewód sądowy był jedną z największych sensacyj Hollywoodu. Sala sądowa była przepełniona znakomitościami filmowemi, z których kilka stawało w charakterze świadków. Wiele wybitnych osób ze świata wielkich finansów i wysokiej administracji było obecnych przez cały czas trwania procesu. Sędzia, jakgdyby chcąc usprawiedliwić tak wielkie zainteresowanie publiczności, starał się nadać procesowi najbardziej pikantny i sensacyjny charakter. Miłosne awanturki Klary były poddane tak dokładnej analizie, że Katoni zażądali zamknięcia drzwi. Sędzia uznał oskarżoną pannę Daisy za winną, przestępstwa nadużycia zaufania chlebodawczyni i kradzieży papierów.

W Europie skazanoby ją na kilka miesięcy więzienia. Sądy amerykańskie jednak są srozsze. Panna Daisy została skazana na 5 lat więzienia.

A Klara Bow, należy przypuszczać zdobędzie nanowrót swoją znikającą popularność i odnowi kontrakt na jeszcze lepszych warunkach.

Dom gry między rurami

kanalizacji i centralnego ogrzewania

We wschodniej części Berlina w lokalu restauracyjnym, który miał wszelkie pozory najprzyzwoitszej instytucji, *nagle została wykryta przez policję jaskinia gry hazardowej, urządzona niezwykle dowcipnie.*

Policja przyłapała trzynastu zawodowych szulerów i graczy hazardowych. Kiedy jednak policjanci wtargnęli do pokoju gry, *gracze nagle zniknęli, jakgdyby zapadli się pod ziemię.* Po długich poszukiwaniach dopiero udało się policji odnaleźć kryjówkę i aresztować wszystkich szulerów.

W ciągu dnia w restauracji zbierali się mieszkańcy pobliskich domów i zakochane parki, *wieczorami zaś w tylnych ubikacjach zbierały się kluby gry hazardowej.* Komisarz policji Grener przy pomocy dopasowanego klucza dostał się na podwórze domu w którym mieści się restauracja i przez szczelinę w okiennicach obserwował grających. Kiedy jednak oddział policji wtargnął do lokalu, *zastano tam tylko jednego człowieka.*

Po dokładnem przeszukaniu całego pomieszczenia dopiero *odkryto pod podłogą zamaskowane drzwi przez które policja dostała się do piwnicy.* Tu przez długie godziny policjanci błądzili po ciemnem sklepieniu, wśród rozrzuconych butelek i sztuk towarów, w końcu natknęli się na śpiącego w ciemnym kącie człowieka, który zresztą uparcie twierdził, że pilnuje piwnicy i że o niczem pozatem nie ma pojęcia.

Jeszcze całą godzinę trwały poszukiwania, które w rezultacie zostały uwieńczone doskonałym rezultatem. W ciemnym kurytarzyku *znaleziono jeszcze jedne ukryte głęboko w murze drzwi, które zostały przez policję wyłamane.* Stamtąd przeniknięto do obszernego pomieszczenia, po ścianach którego pięły się rury centralnego ogrzewania i kanalizacji.

W kącie tego podziemnego azylu, między rurami *ukryło się całe dowcipne towarzystwo szulerów.*

Wśród aresztowanych znajdują się wybitne osoby ze świata finansjery berlińskiej o nieskazitelnej opinji i kilku dawno poszukiwanych członków przestępczego klubu pod nazwą: „Szarlotenburska kolumna".

Muzykalny kot.

Że zwierząt domowych najbardziej powściągliwym względem człowieka jest niewątpliwie kot. Szary, czy bury, łowca myszy, czy też zabawka w rękach pani domu, nie okazuje prawie żadnych innych uczuć, aniżeli wypływające z jego egoistycznych potrzeb, nie fatyguje się też nigdy, aby pokazać swe zainteresowanie lub reakcję na otaczające zjawiska i zdarzenia poza ścisłym kręgiem jego własnego świata. Swego rodzaju unikatem był kot pewnego przyrodnika, kot wrażliwy na muzykę. Gdy pan jego zasiadał do fortepianu, kot natychmiast przybiegał, sadowił się w wygodnem miejscu i z godną prawdziwego melomana cierpliwością słuchał godzinami.

Kiedyś kot ów znikł. Dopiero w osiem miesięcy później odnalazł się przypadkiem, ale był tak zdziczały, iż nie pozwolił nikomu do siebie podejść. Wówczas pan jego wpadł na pomysł, aby wzbudzić w kocie wspomnienia zapomocą gry na fortepianie. Rzeczywiście, usłyszawszy znane melodje, kot zbliżył się do swego pana i wskoczył mu na kolana. Od tej chwili wszystko ułożyło się po dawnemu.

Bezpieczeństwo na kolejach

w porównaniu ze stanem z lat ubiegłych uległo znacznej poprawie

Ilość katastrof zmniejszyła się

Polskie koleje państwowe w ostatnich latach zyskały sobie bardzo pochlebną opinję zagranicy. Ministerstwo kolei, mimo niezbyt dużych funduszów, **naprawiło wszystkie mosty i uszkodzone linje, przyczem zbudowało kilka nowych, zwiększyło szybkości jazdy pociągów, wprowadziło szereg udogodnień dla podróżujących i t. d.**

Opracowane ostatnio letnie rozkłady jazdy mają wprawdzie jeszcze pewne usterki, również jednak wykazują znaczne ulepszenia w porównaniu z poprzedniemi rozkładami.

Jedną z największych zasług naszych władz kolejowych jest niewątpliwie wzrost bezpieczeństwa podróży kolejowych. Jak wykazują ścisłe statystyki, ilość katastrof, tak częstych, niestety do niedawna, obecnie z każdym rokiem maleje.

Gdy jeszcze przed ośmiu laty notowano około 1000 katastrof, z których znaczna ilość pociągnęła za sobą sporą liczbę ofiar ludzkich, w roku 1929 zanotowano już tylko 370 katastrof, a w ubiegłym roku cyfra ta spadła do 259!

Dalej zasługuje na podkreślenie fakt niezwykle pocieszający.

Oto we wszystkich katastrofach z ubiegłego roku nie było ani jednego wypadku śmierci!

Ilość osób, które **doznały** lżejszych lub cięższych obrażeń cielesnych wskutek zeszłorocznych katastrof kolejowych, **wyniosła 44.**

Nabiera to znów szczególnego znaczenia w zestawieniu z rokiem 1929, w **którym ilość ofiar katastrof wyniosła 165, a więc 121 osób więcej, przyczem kilka z pośród nich poniosło śmierć.**

Jak wykazują statystyki, zmniejszyła się również bardzo znacznie ilość najechań pociągów na przejazdach.

W roku 1929 wypadków tego rodzaju zanotowano 204, w ubiegłym zaś roku już tylko 175, przyczem, jak ustaliło śledztwo, większość wypadków spowodowała nieostrożność samych poszkodowanych, zaś z winy maszynistów kolejowych nastąpiło zaledwie kilka najechań.

Zmalała także ilość wypadków, nie związanych z ruchem pociągów, a więc w warsztatach kolejowych, przy pracy na stacjach węzłowych i t. d.

Jak wynika z danych statystycznych, wzrosła jedynie w ubiegłym roku **ilość wypadków rzucania się pod pociągi w celach samobójczych.**

Stwierdzono, że **największa ilość katastrof kolejowych wydarza się od paru lat w Małopolsce Wschodniej.** Ministerstwo kolei poczyniło już wszelkie kroki, zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa podróży na tym terenie. Najlepiej funkcjonują koleje na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i Górnego Śląska.

Gdy porównamy statystyki wypadków kolejowych w Polsce z ostatnich lat, z danemi państw zachodnio - europejskich, dojdziemy do wniosku, iż pod względem bezpieczeństwa nie przewyższają one wcale naszego kolejnictwa.

Polskie koleje państwowe znakomicie spełniają swe zadanie i z pewnością w ciągu lat najbliższych osiągną jeszcze wyższą sprawność.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Najciekawszy polski dźwiękowiec sezonu, całkowicie mówiony

„UWIEDZIONA"

(BIAŁE NIEWOLNICE)

Według scenarjusza Anatola Sterna i Leona Belmonta. — Reżyserja Michała Waszyńskiego.

W rolach głównych: Marja Malicka Krystyna Ankwicz, K. Junosza - Stępowski, Zbyszko Sawan, Tadeusz Olsza, Czesław Skonieczny, Stanisław Sielański i inni.

Nad program: 1) „CZAR WIOSNY" Zachwycająca groteska rysunkowa, ilustrująca przebudzenie się przyrody na wiosnę. 2) „TĘTNO POLSKIEGO MANCHESTERU" — Garść wrażeń z życia Łodzi. Realizacja A. Ford. Scenarjusz S. Grodzieński.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w niedziele, soboty o godz. 12-ej w południe. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1 zł.

Karty premjowe ważne bez ograniczeń

Wydał policji swą żonę-paserkę

Uczciwy robotnik nie chciał mieć nic wspólnego ze złodziejami. — Tajemnicze groźby i krwawy napad na Bałuckim Rynku

Walenty Mrozowski, młody robotnik łódzki, żeniąc się z Weroniką Piekarniakówną, starszą od niego o lat kilkanaście, nie wiedział dokładnie z jakich źródeł czerpie ona środki utrzymania.

Piekarniakówna uchodziła za niewiastę dość zamożną, miała własne mieszkanie przy ulicy Kilińskiego, ubierała się dość bogato i stale urządzała huczne przyjęcia dla swych licznych znajomych.

Gdy jednak Mrozowski pytał jej znajomych, skąd bierze ona na wszystko pieniądze, **otrzymywał mętne odpowiedzi, które nie odsłoniły mu tej tajemnicy.**

Weronika również nie chciała mu mówić o swych interesach.

— Zajmuję się handlem — tłumaczyła mu. — Jestem sprytna, więc zarabiam. To ci powinno wystarczyć. Gdy się pobierzemy, będziesz mógł zbijać bąki. Jesteś ładnym chłopczykiem i chcę cię mieć dla siebie.

Po ślubie Mrozowski zrozumiał wreszcie, jakie interesy prowadzi Weronika.

Stwierdził, **że zajmuje się ona paserstwem i utrzymuje stały kontakt z zawodowymi złodziejami, dostarczającymi jej swych łupów.**

— Tak dalej być nie może — rzekł wówczas do małżonki. — Jestem uczciwym człowiekiem i nie chcę, abyś w ten sposób zarabiała.

Weronika nie potraktowała tych słów na serjo.

— Dlaczego nie chcesz? — odparła mu z uśmiechem. Przecież ja nie kradnę, nikt mi tego nie może zarzucić. Cóż ci szkodzi, że prowadzę interes i zawsze będziemy mieli na wszystko.

Mrozowski obstawał przy swojem.

Weronika, nie chcąc prowadzić z nim wojny, obiecała, że zlikwiduje swe intratne „przedsiębiorstwo".

Przyrzeczenia nie spełniła.

Po paru miesiącach Mrozowski **znalazł w swem mieszkaniu palto przyjaciela, u którego dokonano kradzieży.**

— Ja mu to zwrócę — rzekł do żony. Dość mam już tego wszystkiego!

Weronika nie chciała jednak oddać palta.

Spór zakończył się bijatyką. Paserka nad ranem skorzystała z pomocy kilku swych przyjaciół **i wyrzuciła męża z mieszkania, zaznaczając mu, że zrywa z nim na zawsze wszelkie stosunki.**

Mrozowski wrócił do swych rodziców, u których dawniej zamieszkiwał.

Tegoż dnia jeszcze zgłosili się doń jacyś dwaj nieznajomi, którzy oświadczyli mu, **że jeśli zdradzi żonę przed policją, to będzie miał do czynienia z jej „klijentami".**

Mrozowski wskazał drzwi przybyłym, oświadczając, że nie chcę z nimi wogóle mówić.

W godzinach wieczornych **na Rynku Bałuckim napadli nań jacyś dwaj apasze, którzy go dotkliwie poturbowali.**

Mrozowskim zaopiekowali się przechodnie, którzy wezwali doń pogotowie.

Rany okazały się dość powierzchowne. Mrozowski jeszcze w nocy złożył policji obszerne zeznanie, opowiadając o interesach swej małżonki i groźbach jej przyjaciół.

Okazało się, że Weronika, która spodziewała się zdemaskowania, zdążyła już się ukryć.

Policja ujęła ją po kilkutygodniowych, energicznych poszukiwaniach.

Na sprawie sądowej Mrozowska nie przyznała się do winy i twierdziła, że mąż chciał się na niej zemścić, więc ją fałszywie oskarżył o handel kradzionemi przedmiotami.

Sąd opierając się na materjale dowodowym, skazał niewiastę na rok więzienia.

Telegram

*Słynny detektyw **Lionel Barrymore** natrafił na ślad **Williama Hainesa**, ukrywającego się pod nazwą*

„Tajemniczy Dżems"

Dowiadujemy się również, że wszystkie nici tej arcyciekawej awantury prowadzą do dźwiękowego teatru świetlnego „CASINO".

Szczegóły podamy jutro!

Likwidacja szajki złodziejskiej

Złoczyńcy planowali szereg wypraw rabunkowych

Stanisław Szymkowski, właściciel dużego gospodarstwa rolnego we wsi Jaroszki (pow. brzeziński) wyjechał do Łodzi, gdzie miał do załatwienia kilka spraw handlowych.

W nocy do jego mieszkania, pozostającego pod opieką żony i dzieci, dostali się złodzieje. Łupem ich padło kilka palt, ubrań i poduszek, ogólnej wartości około 1000 zł.

Złoczyńcy „pracowali" tak cicho, że nie zbudzili domowników. Kradzież stwierdzono dopiero nazajutrz rano.

P. Szymkowski, po powrocie do Jaroszków, rzucił podejrzenie na swego dawnego robotnika, Bolesława Jeżynę, którego wydalił za przywłaszczenie.

Jeżyna przychodził doń bardzo często i prosił o zajęcie. Szymkowski stracił jednak doń zaufanie i nie chciał go przyjąć.

Policja, opierając się na zeznaniach Szymkowskiego, zajęła się Jeżyną.

Dochodzenie przedewszystkiem ustaliło, że żona przyjaciela Jeżyny, Stanisława Wieczorka, zwracała się do szeregu wieśniaczek, proponując im kupno palt, pochodzących z kradzieży.

Gdy Wieczorka aresztowano, przyznał się on do włamania i oświadczył, że dokonał go wspólnie z Jeżyną.

Obaj ci wieśniacy postanowili zorganizować szajkę złodziejską i rozpocząć serję występów nie tylko w rodzinnej wiosce, ale i również w Łodzi. Wciągnęli oni do „pracy" swych znajomych, Józefa Rymera i Józefa Kaczmarka, którym obiecywali duże zyski.

Młodzieńcy, ulegając ich namowom, przyrzekli swój współudział w włamaniach.

Po pierwszej kradzieży Rymer, Kaczmarek, Wieczorek oraz niejaki Kawczyński zajęli się sprzedażą garderoby Szymkowskiego.

Gdy nie znaleźli nabywców w Jaroszkach, udali się do Łodzi i na Bałuckim Rynku spieniężyli swój łup. Garderobę kupił jakiś handlarz, którego nazwiska nie zdołano ustalić.

Jeżyna, Wieczorek, Wieczorkowa, Kaczmarek, Rymer i Kawczyński zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Na sprawie sądowej żaden z nich nie przyznał się do winy.

Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał Wieczorka na rok i 6 miesięcy, Jeżynę na rok i 3 miesiące, Rymera na 9 miesięcy, Kaczmarka na 8 miesięcy, Kawczyńskiego na 6 miesięcy i Wieczorkową na 3 miesiące więzienia.

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe. Największa sensacja dnia.

Pierwszy film, który maluje w prawdziwych barwach gehennę szarego żołnierza rosyjskiego, skazanego niewinnie na śmierć.

Tragiczne dzieje rosyjskiego żołnierza więzionego w niemieckim obozie dla jeńców wojennych.

Spór o Sierżanta

GRISZĘ

Film osnuty na tle powieści Arnolda Zweiga, pod tym samym tytułem, która poruszyła umysły całego kulturalnego świata.

W rolach głównych: Chester Morris, Betty Compson.

Początek o godz. 4.15. Do godz. 6 ceny miejsc zniżone: zł. 1.—, 1.50, 2.— i 2.50.

Spadł z dachu

Z dachu domu przy Wodnym Rynku 14, w czasie zakładania anteny, spadł na bruk uliczny monter Władysław Chociaszewski (Wólczańska 148). Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło go do szpitala.

TEATR ART.-LITERACKI

„Dobry Wieczór"

Przy ul. Kopernika 16, telefon 184-66 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

„BAWMY SIĘ!"

Bezpartyjna rewja współpracy z humorem w 2 częściach i 14 obrazach.

Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Koń by się uśmiał...

Ponieważ Helenka ciągle rozmawia w klasie, nauczycielka wystosowała list do rodziców:

— Helenka jest bardzo gadatliwa, trudno z nią wytrzymać.

Ojciec Helenki odpisał na to:

— Ciekaw jestem coby pani powiedziała, gdyby pani usłyszała jej matkę?!..

★

Na proszonym obiedzie poeta R. siedział przy stole obok byłej kupcowej pani G., która obecnie „zajmuje się literaturą". Oboje czuli do siebie nawzajem dawną wielką antypatję. Podczas obiadu pani G. nachyla się i pociągnąwszy jasny kosmyk włosów poety, powiada:

— Patrzcie, ja myślałam, że sztuczne!..

Poeta w odpowiedzi na to pociągnął panią za loki, które pozostały mu w dłoni i odparł:

— Patrzcie, ja myślałem, że prawdziwe!..

★

Na pewnym balu jegomość bardzo niskiego wzrostu i niepozornego wyglądu zaprosił do tańca elegancką damę.

— Przepraszam pana, z dzieckiem nie tańczę — brzmiała dumna odpowiedź.

— Ach, przepraszam — odparł młodzieniec — Nie przypuszczałem, iż pani, będąc w „tym" stanie, przychodzi na bal...

★

W pewnym teatrze reżyser zwraca się do dyrektora przed przedstawieniem.

— Panie dyrektorze, na widowni jest tylko pięć osób...

— Nie możemy grać. Niech pan każe zwrócić za bilety...

— Niemożliwe, to bezpłatne bilety...

∴

Rozmowa między służącemi.

— Ja to najlepiej lubię służyć u lekarzy...

— Czy chorujesz często?..

— Nie, tylko, żeby mieć nieczytelne świadectwo...

Dźwiękowe Grand Kino

Dziś i dni następnych!

Sztuka teatralna „Trzykrotne Wesele" zrealizowana w przeróbce filmowej przez reżysera Victora Fleminga twórcy „Niepotrzebnego Człowieka" p. t.:

Tryumf Miłości

Miłość dwojga młodych ludzi odrębnego wyznania.

W roli głównej:

Nancy Carrol, Charles Rogers, J. Farrel Mc. Donald, Bernard Gorcey.

Początek przedstawienia o g. 4 po poł ostatniego o g. 10.15 w., w sobotę i niedzielę początek o g. 12 w poł., ost. o g. 10.15 w Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, na porankach 75 gr. i zł. 1.—

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO"

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Największy polski film dźwiękowo-mówiony p. t.

SERCE na ULICY

w rolach głównych: Nora Ney, Zbyszko Savan, Kaz. Junosza-Stępowski, akcja dzieje się współcześnie. Wytwórnia Leofilm" — Warszawa. Realizacja: J. Gardan. Słowa Konrad Tom. Muzyka: S. Kataszek. — Nadprogram: aktualności krajowe. Początek seansów o godz. 4.30.

Henry Garat

porucznik
kapitan
major
pułkownik
generał

awansowany w ciągu trzech dni

Z Rozkazu Księżniczki

uroczej
rozkosznej
filuternej
szampańskiej

Liljany Harvey

On cierpiał i kochał

Ramon Novarro

„Sewilla, miasto miłości"

według głośnej powieści „ZEW CIAŁA"

Nowy projekt sprzedaży wyrobów tytoniowych

wywołał wśród hurtowników i inwalidów wielkie poruszenie

Sprawa zniesienia rejonów tytoniowych narobiła w ostatnich czasach bardzo wiele wrzawy. Chodzi o to, że dotychczas hurtownicy tytoniowi mieli

stałe rejony sprzedaży,

obecnie zaś monopol tytoniowy zamierza poczynić zmiany w tej dziedzinie i wydać przepisy, znoszące owe rejony i pozwalające każdemu sprzedawcy papierosów zaopatrzyć się w towar,

gdzie mu się podoba.

Projektodawcy tych nowych przepisów powołują się na to, że system obecny nie oparty na żadnej ustawowej podstawie polega na zupełnie fałszywej i nieżyciowej tezie, że sprzedawcy hurtowemu należy

zabezpieczyć dochody

przez wyznaczenie mu stałego rejonu sprzedaży.

Ponieważ zdolności handlowe i finansowe hurtowników nie są dostosowane do potrzeb przydzielonych im rejonów, przeto projektodawcy sprzeciwiają się utrzymaniu tego systemu na przyszłość.

Zniesienie rejonów według opinji projektodawcy pociągnie za sobą wiele **skutków dodatnich dla polskiego monopolu tytoniowego,** najważniejszym zaś z nich ma być stworzenie z hurtowego sprzedawcy **kupca,** zainteresowanego w zdobywaniu sobie rynku przez wprowadzenie elementu zdrowej konkurencji, zmuszenie hurtownika do wciskania się we własnym interesie do najmniejszych i najbardziej oddalonych zakątków.

Jeśli chodzi o stronę prawną możliwości zniesienia rejonów, to w tym względzie nie nasuwają się

żadne trudności,

system rejonowania bowiem nie opiera się na żadnej ustawie.

Projektodawcy zdają sobie sprawę z tego, że wprowadzenie wolnego handlu hurtowego będzie miało

ujemne skutki

dla hurtowników handlowo nie wyrobionych i finansowo nie zasobnych i siłą faktu będą musieli w celach ochrony swych interesów łączyć się w większe hurtownie.

Ogół hurtowników, jak również detalistów

występuje ostro przeciwko temu projektowi,

wskazując na szereg nieuniknionych wad przepisów, znoszących system rejonowy.

Decyzji ostatecznej w tej obchodzącej wszystkich inwalidów — papierosiarzy sprawie, należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 16 kwietnia 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 12.15—12.35 Muzyka z płyt gramof. 12.35—14.00 Poranek z Filharmonji Warsz., 14.00—14.20 „Świat dużych i małych" — wygł p. Marja Ankiewiczowa (tr. z W-wy). 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów pt.: „Słowacki" — odczyt II-gi, wygł. prof Leon Płoszewski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów pt.: „Rozwój przywilejów szlacheckich", wygł. prof. Henry Mościcki (tr. z W-wy). 15.35—15.50 Komunikat Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy 15.50—16.10 Odczyt z Wilna. „Ziemie b. W. Ks. Litewskiego jako całość gospodarcza", wygł. p. Tadeusz Nagurski 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.15—71.40 Odczyt z Katowic. „Wytwórcy jedwabiu", wygł. prof. dr. Kaz. Simm. 71.45—18.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Prokop-Budziszewska (sopr.) Wera Neumark (fort.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny, 19.25—19.40 Płyty gramof. z W-wy 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy, 20.00—20.15 Feljeton pt.: „W zamku Św. Anioła", wygł. p. Maciej Gruszczyński (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Pogadanka radjotechniczna z W-wy, 20.30—21.30 Muzyka rumuńska w wyk. ork. Filh. Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego. Elżbieta Cotrus (fort.). Stefanja Millerowa (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.30—22.15 Słuchowisko z W-wy. „Salome" — Oscara Wilde'a w opracowaniu radjofonicznem Marji Żyżemskiej. 22.15—22.35 Transmisja z Wilna Koncert solisty. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT meteorol., polic., sport. oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Piątek, dnia 17 kwietnia 1931 r.

Godz 11.58 12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40 — 15.00 Odczyt dla maturzystów pod tyt. „Słowacki" — odczyt III-ci z działu „Literatura" — wygłosi prof. Leon Płoszewski (tr. z Warszawy), 15.00 — 15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zjednoczenie Włoch" — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy), 15.20 — 15.50 Przerwa. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego z W-wy, 16.10 — 16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 17.15 — 17.40 „Powstanie listopadowe na Litwie" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy). 17.45 — 18.45 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Jana Różewicza (tr. z W-wy), 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Komunikat Izby Przemysłowej Handlowej w Łodzi i odczyt progr. na dzień następny. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna z W-wy. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszaw. Wykonawcy: Ork. Filharmon., chór żeński Warsz. Konserwatorium Muz. Grzegorz Fitelberg (dyr.) M. Karnicka (alt), H. Sztompka (fort.). 1. Różycki: Poemat symf. „Anhelli". 2. Chopin. Koncert fort. F-moll. 3. Szymanowski: Pieśń „Demeter" na alt solo, chór żeński i ork. 3. Kondracki: Fragmenty ze sceny baletowej „Metropolis". Po koncercie komunikaty: PAT, meteorol. policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

CYRK Staniewskich

Annv, róg Al Kościuszki.

Tylko 2 dni!

W czwartek 16 i w piątek 17 kwietnia 8.30 wiecz. DAMY BEZPŁATNIE. Każdy z panów wprowadza jedną Panią do Cyrku bezpłatnie.

Nowaczyński contra Grubiński

Ostra polemika z powodu premjery w Teatrze Narodowym

Teatr Narodowy w Warszawie wystawił ostatnio nową sztukę **Adolfa Nowaczyńskiego** p. t. „O żonach złych i dobrych", która w całej prasie wywołała ożywioną polemikę.

Adam Grzymała - Siedlecki pisze na temat tej sztuki między innemi:

— „W akcie twórczości Nowaczyńskiego jest jakiś zadziwiający proces topienia się i rozżarzania do biała całej jego natury, zarówno psychicznej, jak i nawet fizjologicznej chyba. Goreje i wre jego inteligencja i jego namiętność. Każde zdanie napisane jest całym człowiekiem: mózgiem, mięśniami, składem nerwowym, pulsem tętnic, wątrobą, siedzącą w sercu i sercem, przemienionem w gniew. Dramat, oczywiście, musi pętać tę przyrodzoną jego genjalność furji. W dramacie jest on, jakby kto

aeroplanu użyć chciał za tramwaj.

Co chwila denerwująca konieczność przystanku, czyli konieczność konstrukcji scenicznej. Kiedy już jest w temperaturze topienia się żelaza, kiedy już w danym temacie, czyli scenie, doszedł do chyżości śmigła samolotowego i teraz dopiero zaczął używać — stop! Już trzeba o czem innem, czyli trzeba zacząć nową scenę z innymi ludźmi".

Innego jednak zdania o nowej sztuce Nowaczyńskiego był **Wacław Grubiński,** który napisał poprostu, że

nudził się w Teatrze Narodowym.

Nowaczyński nie darował mu tej przykrej recenzji i w mocnych słowach wyszydził autora „Kochanków". Grubiński ponownie schwycił za pióro i napisał „odpowiedź na odpowiedź", której wyjątki niżej przytaczamy.

— **Popełniłem** rzecz straszną: — pisze Grubiński w sprawozdaniu teatralnem, nawet w dwuch sprawozdaniach teatralnych, wyznałem szczerze i poprostu, że sztukę Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „O żonach złych i dobrych" uważam za utwór chybiony. Skutki tej karygodnej mojej szczerości są dla mnie katastrofalne. Adolf Nowaczyński wydrukował przeciw mnie artykuł p. tyt „Kochany Wacio Grubiński" i nazywa mnie w tym artykule: **ugodowcem, kombinatorem, kompromisowcem, płytkim niedokształconym, samoukiem, wyjałowionym, zeprzałym, zestarzałym, niepachnąco subwencjonowanym, ptasio myślącym, nieznanym nawet za rogatkami warszawskiemi, krytykiem przez wielkie G., gdy przed wojną byłem krytykiem przez małe g,** i że on, Nowaczyński, uprzedza mnie, iż „może stracić panowanie nad sobą i cierpliwość" i pomyśli „o słodkiej zemście i o zmasakrowaniu wielkiego G" i że „to może przybierze nawet formę nowelistyczną" etc.

Słowem, odpowiedź równie rzeczowa, jak gentlemańska. Najpierw obelgi potem formalna zapowiedź paszkwilu.

Och, gentleman, gentleman w każdym calu!..

No, i co za dowcip! Naprzykład ten dowcip z literą G. Można umrzeć ze śmiechu! Zaraz widać, że autor „O żonach złych i dobrych" pisuje, jak sam mówi, wyłącznie dla inteligencji.

Ale trudno! Już się stało. Jestem nieznanym za rogatkami warszawskiemi pisarzem, jestem kompromisowcem, ugodowcem, kombinatorem etc., bowiem nudziłem się w Teatrze Narodowym na sztuce nieśmiertelnego autora „Faceci sowizdrzalskich".

W jednem tylko czerpię źdźiebełko otuchy, w tem, że nasz kochany Goljat dramatopisarstwa zmieni jeszcze kiedyś o mnie swe bezcenne zdanie, bowiem wiadomo powszechnie, że ten czarujący kochanek pamfletu posiada w zakresie przeczenia samemu sobie łatwość wręcz zachwycającą. Już za sławnego jego życia sporządzono mu przecież nagrobek, który go przetrwa:

Księżom i panom dogryzał,
Gdzie najpierw napluł, tam potem wylizał.

W ODMĘTACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

50)

Napisał dla „Expressu" JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W variete „Alhambra" zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę, Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinję publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miljona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze" i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obronę Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2.000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściąga ją do swego mieszkania.

Brown udaje się z Ordeńską do gabinetu restauracyjnego. Przypadkowo w drugim pokoju znalazł się Holz wraz z Zubową. Oboje przyjechali niedawno z Zakopanego. Holz w porozumieniu z kelnerem skłania pijaną Zubową do przejścia do innego gabinetu sam zaś widzi przez dziurkę od klucza jak Ordeńska wsypuje Brownowi jakiś proszek do kieliszka a gdy detektyw traci przytomność wyciąga mu z portfelu pieniądze.

Gdy następnego dnia detektyw spostrzega brak pieniędzy, Ordeńska przyznaje się, że wyciągnęła mu banknoty, lecz dodaje przytem, że w aucie włożyła je z powrotem do jego portfelu. Wieczorem tego samego dnia do Zubowej zgłasza się jakiś mężczyzna, który wręcza jej 150 dolarów.

W międzyczasie rozpoczyna się proces sądowy o zabójstwo Ruleckiego. Pierwszy w charakterze świadka zeznaje właściciel Alhambry dyr. Majewski.

Oskarżona podczas całego procesu zachowuje zupełne milczenie, nie udzielając żadnych wyjaśnień. Po zeznaniach licznych świadków przewodniczący udziela głosu prokuratorowi.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego dzieli cały materjał dowodowy na cztery części, objęte następującemi czterema pytaniami: 1) Czy Ordeńska strzelała?... 2) Do kogo strzelała?... 3) Czy zabiła Ruleckiego?... 4) Dlaczego go zabiła?... Opierając się na zeznaniach świadków prokurator odpowiada na pierwsze pytanie twierdząco, na drugie zaś — że strzelała wyłącznie do Ruleckiego.

Obecnie prokurator rozpatruje ostatnie pytanie: „dlaczego Ordeńska zabiła Ruleckiego?"

Po okresie wielkiej depresji nastąpiła reakcja: oskarżona przybywa do Warszawy i rozpoczyna nowe życie, pełne awantur miłosnych, urządza co wieczór wystawne przyjęcia, zaprasza gości, których nawet dobrze nie zna, a którzy często wyłudzają od niej pieniądze...

Nie będę chyba daleki od prawdy, jeśli wyrażę swe przypuszczenie, że prawdopodobnie w tym właśnie okresie oskarżona poznała Ruleckiego. Wiemy z zeznań innych świadków, że Rulecki był właśnie takim typem warszawskiego lowelasa i należał do rzędu tych, którzy byli stałymi gośćmi w „salonach" Ordeńskiej. Między jej adoratorami wynikają często zatargi. Ordeńska zachowuje się bowiem wobec nich jak zwykła kurtyzana, zmieniając swych wielbicieli, jak rękawiczki. Doskonale określiła nam jej charakter pani Kawerska, która na pytanie pana przewodniczącego „na czem polegały jej dziwactwa", odpowiedziała:

— Dziwactwa jej powstawały najczęściej na tle niezwykłej zmysłowości i żądzy zaznania najniebezpieczniejszych przygód...

W tych kilku słowach mieści się niemal cała tragedja oskarżonej, przedewszystkiem zaś — geneza zbrodni w „Alhambrze"...

Kobiety tego rodzaju są jednostkami dla społeczeństwa najniebezpieczniejszemi, albowiem są to, zbrodniarki, ukrywające się za parawanikiem namiętności, przyzwoitości, warunków społecznych, obciążeń psychicznych i innych usprawiedliwień, mających rzekomo pomniejszać ich winę i zbrodnicze instynkty...

Ordeńska, należąc do tego typu kobiet wcale się z tem nie kryje. Jej tryb życia w Warszawie wskazuje, że ta kobieta pozbawiona była wszelkich skrupułów, w zaspakajaniu swej niepohamowanej żądzy nie znała żadnych przeszkód, nie cofnęła się nawet przed zbrodnią gdy wymagały tego skutki jej lekkomyślności.

Jeden z świadków, a mianowicie pani Liwska, rzuciła jedno słowo, które wyjaśnia nam powód ohydnego morderstwa w „Alhambrze". Ordeńska szantażowała Ruleckiego.

Wiemy, że po ślubie Rulecki zmienił się ogromnie, rozpoczął nowe życie, dbając o swe interesy i o żonę, Ordeńska chciała więc wykorzystać ten moment dla swych materjalnych korzyści.

Szantaż nie udał się. A może Rulecki chciał się jej odpłacić pięknem za nadobne i rozpoczął z nią walkę tą samą bronią. Znał jej życie, jej kompromującą przeszłość i łatwo mógł się zrewanżować.

A Ordeńska obawiała się jego rewelacyj, bo nie zapominajmy, że nie przyjechała do Warszawy sama, przy niej był Richot, którego może poraz pierwszy w życiu kochała naprawdę szczerą miłością! Stąd ta wielka obawa przyjazdu do stolicy Polski, stąd owa tajemniczość, rozciągająca się nawet na jej nazwisko, stąd jej niepokój i zdenerwowanie. I traf chciał, że pierwszego wieczoru spotkała się oko w oko z Ruleckim, z tym, którego obawiała się tak bardzo, który mógł w każdej chwili zniszczyć jej kiełkujące dopiero szczęście!

To spotkanie było decydujące. Ordeńska nigdy nie bawiła się w kompromis. Wszystkie sprawy stawiała odrazu na ostrzu noża.

— Ja albo ty! — oto myśl, jaka przemknęła przez jej mózg w chwili, gdy stała przed kurtyną i poraz pierwszy ujrzała na widowni twarz Ruleckiego.

Obudziła się w niej dawna namiętność. Zabić go!... Pozbyć się raz na zawsze, zanim Richot dowie się o wszystkiem! Zabić! Nie czekać ani chwili!...

Następny taniec nastręczył jej świetną okazję do zrealizowania powziętego planu. Jak ten plan został wykonany — wszyscy już wiedzą...

Zbliżamy się do konkluzji.

Na wszystkie cztery pytania dałem wyczerpujące odpowiedzi. Od rozwagi panów sędziów zależy, czy wywody moje zostaną należycie zrozumiane.

Chciałbym jeszcze wkońcu zwrócić uwagę na milczące zachowanie się oskarżonej. Ordeńska w ciągu całego procesu nie powiedziała jeszcze ani słowa, biorąc w tej najbardziej obchodzącej ją sprawie bierny udział. Niektórzy zwykle z milczenia i smutnego wyglądu oskarżonego wnioskują o jego niewinności. Miara ta często prowadzi na manowce. Milczenie może być czasem oznaką zgody.

Nie chciałbym, aby panowie sędziowie również ulegli czarowi tego milczenia i w imię sprawiedliwości proszę o najsurowszy wymar kary.

ROZDZIAŁ XXXVI.

„Oskarżona jest niewinna!.."

Mowa prokuratora wywołała na sali głębokie wrażenie. Uwidoczniło się to w pierwszym rzędzie w nastroju wśród publiczności.

Na oskarżoną patrzano teraz innem okiem.

— A widzi pani, mówiłem, że to jest dobry numerek...

— Ktoby pomyślał, moja pani, że taka inteligentna kobieta...

— Te inteligentne są zawsze najgorsze, bo prosty człowiek wierzy w Boga i ma sumienie w sercu, a takie to co?...

— Racja, racja... Lafirynda i tyle...

Takie i tym podobne rozmówki toczyły wśród tłumu, przewalającego się po kurytarzach w czasie zarządzonej przez przewodniczącego przerwy. Ordeńska siedziała na swem miejscu niewzruszona, ze spuszczoną głową, milcząca i zapatrzona w jeden punkt na przeciwległej ścianie.

Holz wertował papiery, zacierał nerwowo dłonie i co chwilę spoglądał na zegarek.

Po upływie pół godziny sąd ponownie wszedł na salę. Przewodniczący udzielił z kolei głosu obrońcy oskarżonej.

W sali znowu zapanowała grobowa cisza.

Dr. Holz podniósł się z krzesła, ogarnął wzrokiem całą salę i zwracając się do sędziów, rzekł:

— Słuchając z wielką uwagą mowy pana prokuratora, miałem chwilami wrażenie, że pan przedstawiciel oskarżenia publicznego nie potrafił okiełznać swej bujnej fantazji i na tle procesu, który toczy się w tej sali od kilku dni, ułożył sobie bardzo dobry zresztą scenarjusz do sensacyjnego filmu.

Na kanwie skąpych zeznań niektórych świadków pan prokurator wyszył nićmi swej poetycznej wyobraźni cudowne wzory, przeplatane mądremi sentencjami, powiedzeniami, zdradzającemi wielką wnikliwość i znajomość duszy ludzkiej, lecz z rzeczywistością i istotnym stanem rzeczy nic nie mające wspólnego.

Scenarjusz filmowy pana prokuratora składał się z czterech aktów. Nie będę chyba zbyt srogim recenzentem, jeśli powiem, że najlepsze były pierwsze dwa akty, ostatnie dwa zaś były chybione.

Na pytanie pana prokuratora, czy Ordeńska strzelała, odpowiadam: tak! Na to rzeczywiście nie trzeba żadnych zeznań świadków — to jest oczywiste. Strzelała, przyznaję, bowiem nawet wiecej — strzelała do Ruleckiego!... Tak, z tem się również zgodzę. I dlatego powiadam, że dwa pierwsze akty są bez zarzutu, ale już w trzecim akcie wszystko się załamuje, fantazja uniosła autora scenarjusza i nic już nie zdołało go uratować.

Nad pierwszemi dwoma pytaniami, postawionemi przez pana prokuratora, nie zatrzymuję się ani na chwilę. Usiłowanie zabójstwa było i niema o czem mówić. Ale nie było zabójstwa!... Oskarżona Ruleckiego nie zabiła!...

Jakiemi argumentami operuje pan prokurator, chcąc dowieść, że tylko właśnie Ordeńska mogła zamordować Ruleckiego?...

Pierwszy argument: *sprawa rewolwerów.*

Pan prokurator jest przekonany, że Ordeńska wychodząc na scenę miała dwa rewolwery. A jednak znaleziono przy niej tylko jeden rewolwer. Pytam wraz z panem prokuratorem: gdzież on się podział, czemu znikł tak tajemniczo, jakgdyby pod wpływem różdżki czarodziejskiej?...

Pan prokurator przypuszcza widocznie, że morderczyni ukryła tak sprytnie narzędzie mordu, że nawet władze śledcze nie mogły, rozwiązać tej zagadki.

Gdyby morderstwa nie popełniono w „variete", lecz w cyrku i gdyby oskarżona nie była tancerką, lecz połykaczką noży, ognia, rewolwerów itd., mógłbym jeszcze uwierzyć w tajemnicze zniknięcie broni palnej, ale przecież wiemy doskonale, że oskarżona dotychczas nie zajmowała się czarodziejskiemi sztukami i nie pobierała żadnych lekcyj u indyjskich fakirów!...

Zapytuję więc raz jeszcze: gdzie się podział jedyny dowód zbrodni — rewolwer, którym zabito Ruleckiego?!...

Wszak drugi rewolwer, znaleziony na scenie nie wyrządził nikomu żadnej szkody. Kula z tego rewoweru tkwiła w ścianie! Nikt chyba nie przypuszcza, że oskarżona miała czas na to, aby wkopać rewolwer gdzieś do ziemi, ukryć go tak misternie, że dziesięciu policjantów, przerzucając wszystko do góry nogami, nie mogło go odnaleźć!...

Proszę sobie uprzytomnić w jak szybkiem tempie działy się wypadki na sali i na widowni.

Taniec. Nagle pierwszy strzał. Potem drugi strzał. Publiczność rzuca się odrazu na Ruleckiego, który pada na ziemię. Rulecka mdleje. Ordeńska pada również nieprzytomna na ziemię. Jednocześnie wpada na scenę Majewski, robotnicy, maszyniści... Wszystko to dzieje się w ciągu kilku minut i nikt nie zauważył, aby oskarżona zajęta była ukrywaniem broni. Skądże miałaby na to czas?

Pan prokurator chce z każdego faktu wyciągnąć jakiś wniosek. Ponieważ oskarżona zostawiła w swej garderobie dwa straszaki, więc nie ulega wątpliwości, że zamiast dwóch straszaków wzięła dwa rewolwery.

— Dlaczego?... Skąd ten wniosek?...

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sądu jeszcze na jeden szczegół.

Zgodziliśmy się wszyscy z tem, że oskarżona przybyła do teatru, nie wiedząc jeszcze nic o tem, co się potem stało. Świadkowie zeznali, że w pierwszej części programu była wesoła, zadowolona i bardzo rozmowna. Mogę więc zrozumieć, że nosiła stale przy sobie jeden rewolwer, ale nie mogę pojąć w jaki sposób zdobyła nagle dwa rewolwery!...

Czy u nas każdy artysta przychodzi na występy, uzbrojony od stóp do głowy?...

(Dalszy ciąg jutro).

Tabela wygranych

29-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

Zł. 25.000 na nr. 180287

Zł. 5.000 na n-ry: 37160 122978

Zł. 2.000 na n-ry: 34009 65306 69364 123462 148507 195768 200764 201232 207765

Zł. 1.000 na n-ry: 19334 31239 39428 42490 43064 43759 93555 98802 109273 114817 118865 160294 190368 197445

Zł. 500 na n-ry: 264 1367 3804 9192 10933 12140 20874 21524 22023 23485 25684 26858 30168 31720 37401 46781 47235 48544 48940 50736 56286 56325 59701 60422 60666 60848 62672 64968 67761 70208 72190 72261 74651 82978 91104 92706 99433 100454 103098 103477 103746 104322 106493 107105 112864 113238 120901 124552 124887 125099 125821 129667 130158 130830 136712 138627 139838 149019 151200 152098 155041 157145 157475 158196 158619 159912 160227 161853 163381 163391 168068 176283 172628 172642 175160 186935 187614 190511 192410 193257 195172 195543 196064 201404 201669 203534 208511.

STAWKI:

656 67 800 921 1268 457 541 669 2037 3045 283 372 642 756 809 97 4423 518 66 808 948 65 5068 98 112 35 68 6642 762 911 55 7280 322 426 38 57 631 77 87 688 8128 44 203 497 596 646 707 94 922 9085 103 294 814 965

10618 94 799 11146 313 615 37 76 763 849 12119 234 48 96 408 623 82 991 13026 141 428 98 512 20 73 14040 212 433 517 841 911 15343 444 71 576 711 16 87 16026 178 269 539 672 700 72 830 911 19 17152 74 303 37 592 740 852 18072 176 267 319 31 63 639 77 704 60 92 939 19518 25 631 20033 330 765 906 21028 178 85 214 600 887 22087 258 85 96 319 23003 29 81 284 315 529 36 883 917 61 24010 287 98 747 886

25174 472 699 845 961 26127 88 248 55 64 82 838 27020 329 425 556 73 674 860 28078 95 118 288 411 59 78 712 29007 817 75 904

30142 233 509 756 88 98 31098 136 60 281 613 788 917 32032 146 239 607 766 86 33183 423 553 817 982 34103 83 385 671 968 35094 558 687 883 36024 76 234 335 875 965 37064 92 120 26 99 293 521 656 99 803 961 38459 711 39061 117 317 404 10 34 36 39 878

40479 516 873 41134 267 799 42245 320 449 82 716 842 336 53 43175 262 69 317 20 563 922 44110 242 442 83 563 781 45017 529 55 721 97 828 46180 312 47 527 879 92 47105 222 469 616 845 48194 303 67 414 30 541 722 82 49234 110 450 53 532 59 604 43 753

50139 719 922 51133 965 93 52129 271 91 518 95 614 753 869 906 53 53103 26 303 59 97 648 75 838 946 54143 308 28 687 744 843 74 86 96 551 55297 930 56359 493 505 9 701 842 949 57066 240 518 621 830 58492 523 784 59107 73 434 519 95 87 624

60119 70 251 71 402 788 881 61002 29 253 728 847 83 901 62047 103 305 32 515 63173 582 635 774 86 935 89 64115 86 250 799 848 65239 79 987 66341 77 422 668 79 798 909 67230 597 877 990 68183 319 88 414 559 847 934 81 69002 13 138 200 401 75 563 640 786 70205 12 982 71113 364 442 54 211 935 72029 704 19 883 99 953 73366 798 855 945 87 74025 187 411 44 503 74 714 65 835

75116 96 247 709 63 938 84 76056 188 308 39 68 579 672 847 904 24 77211 420 511 94 883 78412 46 63 593 898 79237 63 386 527 34 989

80150 84 235 38 91 333 677 847 64 81148 377 92 525 617 99 768 82120 240 358 503 43 83322 404 617 44 31 714 818 84044 206 311 62 65 85025 54 67 956 85 86208 494 521 949 80 87 94 87038 85 237 41 333 556 63 795 99 977 88026 96 548 648 747 900 89290 323 28 449 94 714 68 90

90067 113 15 464 624 798 91214 38 317 69 852 906 39 92188 328 34 406 20 625 72 701 880 93131 44 55 397 662 94121 29 257 437 681 87 745 816 950 95009 316 19 51 450 542 943 96095 350 64 626 867 97 97185 201 56 378 85 437 713 98088 92 100 45 432 560 732 99066 980

100111 257 408 87 96 505 29 761 921 101125 44 68 96 336 502 95 604 12 798 824 102345 95 97 969 103101 66 499 565 742 95 971 104348 476 670 835 986 105181 325 412 573 700 803 106005 246 375 456 83 509 827 107215 86 685 700 108183 758 901 109023 175 261 449 701

110028 357 446 506 68 752 111094 127 79 320 506 11 728 984 112226 27 411 18 96 693 762 98 113056 86 290 409 114633 37 75 785 66 969 115104 27 72 359 478 584 947 116305 612 771 93 117047 67 377 87 609 29 721 83 848 66 118400 607 700 6 832 119062 203 32 316 67 74 419 542

120321 453 617 912 50 121018 129 863 122113 91 461 553 753 96 99 982 123088 93 226 65 309 59 457 877 124119 31 372 502 794 902 67

125004 217 79 588 808 126003 125 236 79 307 525 610 127044 313 24 400 518 129089 413 774 89 813 977 130040 408 97 644 835 985 131141 308 528 600 32 41 703 132170 240 61 421 853 70 77 133021 153 66 71 371 421 30 554 134033 376 414 520 96 600 700 820 72 974 135033 370 79 453 69 136476 592 709 26 137003 69 300 802 138216 313 555 724 78 862 139002 14 100 269 76 572 401 33 43 551 642 737 81

140072 303 25 36 98 497 588 688 92 98 837 141283 359 62 531 713 913 80 142511 602 45 745 859 143437 714 144171 475 644 145139 800 930 66 74 146008 464 526 907 147016 136 85 443 724 94 808 148 107 301 45 712 149186 228 36 718

150036 423 611 743 964 151037 321 26 462 514 26 71 753 87 152147 381 91 575 89 747 814 96 908 153073 198 347 504 45 67 72 671 14445 641 739 155178 256 422 620 37 84 954 156213 404 72 608 763 918 157259 498 717 24 880 915 88 158008 22 113 45 91 578 642 52 719 52 884 159049 232 763 927 42 1600012 349 405 697 787 825 32 45 88 161341 497 594 823 983 162325 91 440 544 73 782 163029 587 164078 81 98 107 33 228 333 611 933 78 165446 603 166118 385 453 515 26 811 18 167108 79 440 519 724 942 168041 94 759 973 169407 641 98 170037 297 385 618 705 46 896 954 171074 671 888 89 172217 331 35 478 518 779 835 173018 239 549 682 901 11 12 174565 637 841 67

175078 732 176073 109 58 239 46 56 400 83 594 177108 844 961 178009 324 682 808 905 78 98 179105 251 97 520 707 848 914 65 80

180098 236 397 429 65: 793 182019 327 95 836 183014 34 64 199 461 583 603 821 97 184300 619 729 806 66 185739 186009 296 401 907 187094 908 60 806 188194 356 74 401 712 918 189038 266 717 68 89 819

190099 126 459 691 771 191060 251 519 835 192283 368 432 515 724 817 24 999 193146 230 36 410 590 628 29 944 194025 312 23 98 478 511 677 799 973 195254 463 558 94 736 942 196013 197062 66 212 93 94 343 874 900 95 198379 402 936 199068 69 228 215 46 91 307 69 80 409 56 860 911

200036 102 94 263 498 966 201085 193 348 54 575 202023 274 305 472 862 917 203018 32 135 383 449 886 204405 632 205336 519 206038 189 316 70 477 86 617 207035 55 81 376 871 947 208001 42 130 41 356 581 642 66 954 209264 380 580

II-gie ciągnienie.

5 premji po 5.000 złotych Nr. 17071 plus **500 zł.** Nr. 63034 plus **250 złotych**, Nr. 79445 plus **250 zł.** Nr. 94341 plus **250 zł.** Nr. 180480 plus **250 zł.**

Zł. 50.000 na Nr. 25451.

Zł. 5.000 na Nr. 170056.

Zł. 3.000 na N-ry: 14737 139933 198472.

Zł. 2.000 na N-ry: 41918 63286 81668 101104 103648 125262 148178 183025 190571.

Zł. 1.000 na N-ry: 84 37468 81229 105967 126734 130863 154064 156040 159562 162168 193170 198718 204493

Zł. 500 na N-ry: 4390 4740 5609 6569 10363 11591 16024 20579 24089 24522 24722 24899 29733 34630 39967 41250 43023 43788 44709 50801 54043 54172 56172 60476 63896 65461 69010 70407 71086 73621 74074 75791 77197 87333 87818 97078 100999 102671 107414 110848 113282 115030 115690 115674 118939 121191 121503 122345 128191 133457 136492 137976 138784 141612 141983 144330 148761 156627 157017 160802 162619 162916 165367 166035 170162 171349 174322 175968 186790 197106 199385 202895 205120 205421 205900 206423 206430.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

POMOC I SKUTEK BEZ OPERACJI!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, **przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecza.** gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortoped. **ze Lwowa, Łódź, ul. Wólczańska 10, front parter, tel. 221-77.**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI Specjal dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dnia 4-go marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie **bez operacji.** Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrów.

Z poważaniem **L. CUSZNAJDER.**

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

E. M. REMARQUE'A

Dźwiękowy

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu mistrzowskiej reżyserji Lionell Barrymora.

Pieśniarz Gór

Dramat życia i miłości śród kozackich osiedli. — Pieśń miłosna opryszka, pieśń beztroska włóczęgi. — Na cześć tego filmu ofiarowano wszystko co świat posiada i czem się szczyci.

W roli głównej: Najsłynniejszy baryton świata, gwiazda nowojorskiej opery LAWRENCE TIBETT.

Humor i dowcipy w wykonaniu bez konkurencyjnych komików: **Laurel i Hardy.**

Czarująca jak z bajki ilustracja muzyczna kompozycji słynnego **Franciszka Lehara.**

Początek w dni powszednie o 4.30, ostatniego seansu o 10.15, w soboty i niedziele o 1-ej, ostatniego seansu o 10.15 wiecz. Ceny miejsc popularne.

Kilka Pań

z dobrą prezentacją poszukujemy do pracy zewnętrznej natychmiast. Warunek: dobra wymowa, skończony wiek 24 lat, mężatki mają pierwszeństwo. Wyszkolenie na miejscu.

Zgłaszać się do Biura godz. 10—12 i 3—6, ul. Zachodnia 72, 1 piętro, front.

Zwapnienie żył

zdegenerowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem.

Dr. GEBHARD i S-ka — GDAŃSK 8.

KUPIĘ konserwator do lodów oraz urządzenie do cukierni. Oferty pod „Cukiernia".

Z POWODU wyjazdu sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Pabjanice, Kościuszki 45. Sklep rzeźniczy

POSZUKUJE się lokatora na mieszkanie, które jest na wykończeniu. Włożona gotówka wliczona będzie w komorne. Pabjanice, Żeromskiego 11, J. M.

PRZY CIERPIENIACH żołądkowych, złem trawieniu, braku apetytu, bólach głowy i t. p. stosują Zioła Żołądkowe D-ra Grelota, zatw. przez M. S. W. A rej. 1350 do nabycia w aptece D-ra Farm. R. Rembielińskiego w Łodzi, Andrzeja 28, tel. 149-91.

SKRADZIONO w Pabjanicach, ul. Warszawska 6, książeczkę wojskową na imię Szaja Mendel Adler vel Hochberg rocz. 1906, wyd. w Pabjanicach. 16

DLA SŁAWY I REKLAMY.

Darmo — każdy otrzyma broszurę Twarz Zwierciadło Duszy, dzięki której osiągnie tajemnicę powodzenia, wpływ na otoczenie i osobę kochaną, jak również analizę swojego losu życia, charakteru i przeznaczenia. Nadeślijcie imię, rok i datę urodzenia. Adres: Warszawa, ul. Bednarska 17, mistrz nauk tajemnych W PYFFELLO. — Niniejsze ogłoszenie i 05 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Na żądanie wysyłamy szczegółową analizę, opracowaną przy pomocy słynnego MEDJUM. Analiza — starannie opracowana z MEDJUM uświadamia każdego, jakie zmiany losu życia i kiedy spotkać mają, dzięki czemu każdy ma możność przeciwdziałać i wpływ ich osłabić.

Doktór Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 i 5—8.

w niedziele i święta od 10—12

Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Dr. med. **Niewiażski** powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

KINO-TEATR „SŁOŃCE"

Napiórkowskiego 28

Od dnia 14-go kwietnia i dni następnych.

Największy przebój Ameryki 1931 r.

Pierwszy raz w Łodzi.

DJABELSKI PAZUR

W roli głównej: król cowboyów **WILLIAM DESMOND.**

2-gi obraz **TAJEMNICA SKRZYNKI POCZTOWEJ**

w rolach głównych: ulubieńcy publiczności: Marja Bogda, E. Zasępiańska, Jerzy Marr i J. Węgrzyn.

Początek seansów codz. o g. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 1-ej, w sobotę o g. 3-ej po poł. — Na pierwsze seanse w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 i 30 groszy. W niedzielę od godz. 3-ej gra cała orkiestra.

DOKTÓR H. Wołkowyski

Cegielniana № 4

(Dawniej Cegielniana 36)

telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-6 w niedziele i święta od godz. 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **Halfrecht** Chor. skórne. weneryczne Piotrkowska 10 Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 po poł. i od 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordynuje w lecznicy Cegielniana 26, codz. od 2—3 pop.

Duży dwuokienny **pokój z kuchnią** z oddzielnem wejściem do wynajęcia Żeromskiego 22 m. 14. front III p.

Dr. med. **H. Lubicz**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

(Dawniej Cegielniana 43)

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZDROWIE TO SKARB.

PRIMEROS PREZERWATYWY antyseptycznie spreparowane. **to gwarancja zdrowia** Wystrzegać się naśladownictw

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna. III p. 24.

Dr. med. **S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. G. Rydzewski Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10—1 po poł. ul. Zamenhofa 6

Dr. med. **J. NADEL** akuszerja i choroby kobiece Przyjmuje od 3—5 **Pomorska 7** tel. 127-84.

Dr. med. **IGNACY MARGOLIS** okulista mieszka obecnie **Al. Kościuszki 9,** telef. 165-17 przyjmuje od 1—2 i od 5—7

Dr. med. **Łagunowski** Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. **NEUMARK** Choroby skórne-weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacją oraz lampą kwarc. **MONIUSZKI 5 tel. 170—50.** Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med. **Glazer** ul. Zielona № 6 Telefon 185-49. Chor. skórne weneryczne Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

Dr. **S. Lewkowicz** Chor. skórne, weneryczne i płciowe. Konstantynowska 12 Tel. 155-52. Przyjmuje od 9—1 i 6—8. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. **ZYGMUNT RAKOWSKI** 1-go listopada 9 **Powrócił.**

Rzadki jubileusz

obchodzić będą piłkarze Ł.K.S-u

W nadchodzącą niedzielę na meczu ligowym ŁKS — Polonja obchodzić będą dwaj piłkarze ligowego zespołu ŁKS-u Jasiński i Trzmiela jubileusz 300 meczu w barwach ŁKS-u. Pozatem Mila i Pegza obchodzą w niedzielę jubileusz 100 meczu w barwach ŁKS-u, zaś Stolenwerk jubileusz 200 meczu.

Przed zawodami odbędzie się uroczystość wręczenia zasłużonym piłkarzom upominków.

Wiadomości tenisowe

Sezon tenisowy na Rivierze nie został jeszcze zakończony. W Monte-Carlo rozpoczął się przed kilku dniami nowy turniej, który rozpoczął się pod znakiem sensacyjnej porażki Lilly d'Alvarez w spotkaniu z Cilly Aussen 1:6, 4:6. Pozatem rozegrano następujące spotkania: Aussen — Adamoff 6:2, 6:0, d'Alvarez—Neufeld 6:4, 6:0, Matjeu — Berthet 8:6, 6:4.

W angielskim świecie sportowym Perry posiada znacznie więcej zwolenników od swego rodaka Austina. Ostatnio odbył się w Londynie turniej tenisowy, w którym między innemi pewnego dnia Perry grał z przeciwnikiem zupełnie nieznanym, natomiast na drugim korcie grał Austin z Kingsleyem. Na korcie Austina trybuny świeciły pustkami, podczas gdy cała publiczność przyglądała się grze Perrego. W finale tego turnieju zmierzył się Austin z Perrym. — Zwyciężył Austin 3:6, 4:6, 8:6, 6:1, 7:5.

Czy jesteśmy w stanie pokonać Norwegję

Nasz najbliższy przeciwnik nie jest potęgą w sporcie tenisowym

Przed kilku dniami rozpoczęła się zaprawa tenisistów polskich pod okiem trenera p. Stubbego. Z czołowej grupy tenisistów polskich wybrana zostanie reprezentacja Polski, która zmierzy swe siły z reprezentacją Norwegji w turnieju o puhar Davisa.

Czy mamy szanse pokonać norwegów, czy dostaniemy się do ćwierćfinału — oto pytania, które po wyniku losowania rozlegają się coraz częściej w sferach sportowych Polski.

Tenis norweski jest w Polsce mało znany. Nie znamy właściwej wartości czołowej klasy norweskiej niemniej jednak poniższe dane mogą niejednego zorjentować w szansach spotkania Polska — Norwegja.

Tenis norweski ujęty został w ramy organizacyjne dość późno, bo dopiero w r. 1909. W obecnej chwili norweski związek tenisowy liczy 45 klubów i przeszło 2 tysiące zawodników.

Po raz pierwszy przystąpili norwegowie do rozgrywek o puhar Davisa w r. 1928 i natrafili na silną reprezentację Węgier, która pokonała ich w stosunku 5:0. W następnym roku Norwegja znów wylosowała madziarów, lecz tym razem udało się naszemu najbliższemu przeciwnikowi wywalczyć z węgrami punkt honorowy.

W roku ubiegłym norwegowie natrafili na Austrję, której ulegli 0:5. Z tych wyników nie można wysnuć żadnych wniosków, gdyż prawdopodobnie i nasza reprezentacja uległaby tym przeciwnikom.

Do extra klasy tenisowej Norwegji zaliczeni są: Torkidsen, Christofersen, Hertard, Fagerstrom, Niels, Leisner i Fagerstrom II. Większość tych zawodników należy do czołowego klubu tenisowego w Norwegji Oslo, Tenis Club, który słynie z posiadania pięknych kortów tenisowych, na których to rozegrane zostanie spotkanie Polska — Norwegja.

Charakterystyczne jest, że czołowy tenisista Norwegji Torkidsen liczy już przeszło 38 lat, a mimo to wciąż dzierży prym wśród tenisistów swego kraju. Jest on stałym reprezentantem Norwegji, trzy razy grywał w spotkaniach o puhar Davisa, zdobywając czterokrotnie mistrzostwo swego kraju w singlu. Jest to typowy gracz z głębi kortu, przy siatce gra jednak słabo.

Drugi z kolei tenisista norweski Ralf Christoffersen odebrał w ubiegłym roku swemu koledze klubowemu mistrzostwo kraju w singlu, zdobywając również nieprzerwanie od r. 1927 mistrzostwo w grze podwójnej. W reprezentacji Norwegji grywa niedługo, bo dopiero od r. 1929.

Jack Nielsen to tenisista starej daty. Dzierżył on w swych rękach tytuły mistrzowskie w singlu od r. 1919 do 1925. W roku ubiegłym reprezentował on Norwegję w spotkaniu przeciwko Austrji w grze pojedyńczej i podwójnej.

Norwegowie tak samo pilnie przygotowują się do spotkania jak i my. Trenują oni pod okiem znanego Petersena. Jaki będzie ich skład w tej chwili jeszcze nie wiadomo.

W każdym razie nie ulega kwestji, że powyżsi zawodnicy wezmą udział w rozgrywkach.

Przed mistrzostwami

bokserskiemi Polski

Do mistrzostw bokserskich Polski, które rozpoczynają się w dniu jutrzejszym staje ogółem 53 bokserów. Zawody odbywać się będą w cyrku warszawskim 17 b. m. (godz. 20) i 19 b. m. (godz. 12-ta). Startować będzie ogółem 53 zawodników. Ważenie zawodników odbędzie się 17 b. m. o godzinie 10-ej rano w ośrodku w. f. w Warszawie. — Walki odbywać się będą według formuł ki olimpijskiej t. j. dwie rundy po trzy minuty i jedna runda 4-minutowa. W razie potrzeby zarządzone być mogą maksimum dodatkowe dwie rundy. Sędziować będzie trzech sędziów bocznych, a sędzia ringowy nie ma prawa głosu.

Obok sędziów, których wyznaczy WOZB zaproszeni zostali pp. Sadłowski (Katowice), Landecki (Łódź). Ermanowicz (Poznań), Łucki (Wilno). Krakowski (Grudziądz), Szpigelman (Katowice) i Finkler (Lwów).

Echa dyskwalifikacji Radomskiego.

W dniu jutrzejszym Zarząd Ligi rozpatrywać będzie protesty Ł.K.S-u i Legji w sprawie dyskwalifikacji na okres 2-ch miesięcy Radomskiego z ŁKS-u i Martyny z Legji. Z ramienia ŁKS-u wybiera się na posiedzenie Zarządu Ligi dyr. Skibicki.

Z życia klubów

i związków sportowych

K. S. Trumpfeldor komunikuje, iż z dniem 15 kwietnia Towarzystwo zostaje przeniesione do własnej siedziby przy ulicy 6 Sierpnia 34, o terminie zaś oficjalnego otwarcia nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Swięto powiatowe w.f. i p.w.

odbędzie się w dniu 3 maja w Zgierzu

W dniu 3 maja b.r. odbędzie się w Zgierzu święto powiatowe w.f. i p. w. Celem święta jest wyeliminowanie najlepszych zawodników na święto sportowe ogólne polskie do Spały, które odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 czerwca b.r. i urządzenie jednocześnie próby o Państwową Odznakę Sportową. W tym celu odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu przy udziale przedstawicieli z powiatu p. kap. Kalinowskiego i Kozielskiego, na którem uzgodniono program zawodów do Spały oraz wybór minimum potrzebnych do zdobycia oznaki. Wobec tego, że regulamin oznaki podaje dość wielką ilość konkurencji, która na terenie Zgierza z przyczyn technicznych nie da się przeprowadzić jednego dnia, przeto Komitet wybrał po kilka konkurencji z każdej grupy z której według załączonej tabeli każdy zawodnik może sobie wybrać po jednej konkurencji z grupy.

Do przeprowadzenia zawodów powołano Komisję sędziowską w składzie:

Kierownik zawodów kap. Kalinowski

Kierownik strzelania p. Stasiak i Kausik.

Kierownik rzutów p. Jaskulski.

Kierownik gimnastyki i biegów p. Banachowski.

Kierownik skoków p. Wyrwiczówna.

Kierownik gier sportowych p. Jaskulski i Majer.

Kierownik biegu kolarskiego p. Banachowski.

Kierownik marszu p. Syska.

Kierownik pływania p. Ratajczyk.

Zawody te odbywać się będą jednocześnie na dwuch boiskach to jest: Sokoła i Miejskim oraz w basenie zgierskim.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje do dnia 28. 4. — 1931 r. w powiecie Łódź (Piotrkowska 100) kapitan Kalinowski w Zgierzu p. A. Jaskulski w gimnazjum. Program zawodów poniżej.

Życie sportowe Tomaszowa

TOMASZOWIANKA — HAKOAH 1:0 (0:0).

Gra na bardzo niskim poziomie. Hakoah słaby fizycznie bardzo rzadko dochodzi do głosu z powodu rozmokłego boiska. Tomaszowianka naogół była lepszą i na zwycięstwo zasłużyła. Jedyna bramka dnia padła w 18 minucie po rzucie z rogu. Sędziował p. Drajling.

MECZ PING - PONGOWY.

Rozegrano mecz półfinałowy pingpongowy o wewnętrzne mistrzostwo „Hakoahu". Wynik tych zawodów był następujący:

Kantorowicz — T. Rozenblum 21:10, 21:8, (2:0).

Wolk — Weksler 21:11, 17:21, 26:24 (2:0). —

Steinman — Kirszbaum 21:14, 21:16 (2:0). —

KURS SEDZIOWSKI.

Ł. O. K. S. zorganizował w Tomaszowie kurs sędziowski, do którego dotychczas przystąpiło 12 kandydatów.

W ubiegłą niedzielę odbył się pierwszy wykład, prowadzony przez p. Dowbóra z Łodzi. Następne wykłady odbędą się w sobotę i niedzielę, na które przyjeżdża p. Bira z Łodzi.

WALNE ZEBRANIE Z. T. G. S.

W niedzielę dnia 26 kwietnia r. b., odbędzie się walne zgromadzenie członków Żyd. Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowego.

SPORTOWCY WCIELENI DO WOJSKA.

W dniu 16 marca wcieleni zostali do wojska dwaj obrońcy „Hakoahu" Bekerman i Widman oraz reprezentacyjny bramkarz Tomaszowa Kuciera (Lechja).

— skl.

Najbliższa niedziela

sportowa we Lwowie

Lwów, 15 kwietnia.

Na miejscu pierwszem postawić należy spotkanie w piłce nożnej o mistrzostwo ligi między *Pogonią a Warszawianką*. Goście zawsze mile widziani na tutejszych boiskach, wzmocnieni nowemi siłami, będą groźnym przeciwnikiem dla Pogoni. Liczymy jednak, że ambicja i dobra gra wykazana na zawodach z Garbarnią odniosą zwycięstwo i cenne pierwsze punkty dla lwowian.

★

Cała klasa A okręgu lwowskiego ponownie rusza w bój w przyszłą niedzielę. I tak: Ukraina gościć będzie u siebie silną drużynę przemyską Polonji; Hasmonea natomiast wyjeżdża do Rzeszowa celem walki z tamtejszą Resorją. Wyniki tych dwu spotkań kwestją otwartą. Nadto grać będą we Lwowie Świteź z Pogonią ze Stryja, i Drugi Sokół z stanisławowską Rewerą.

W mistrzostwie klasy B odbędzie się zawody R.K.S—Metal, Sparta—Rekord, Strzelec—Zenit, Jutrzenka—A.Z.S. i Lwowianka—Biały Orzeł.

★

Okręgowy Związek kolarski otwiera w niedzielę, dnia 19 kwietnia sezon — rajdem ulicznym przy udziale wszystkich zrzeszonych w związku Towarzystw. — Członkowie klubów zgromadzić się mają o godz. 8 rano w swych lokalach klubowych, poczem wyjazd na raid nastąpi z pod kościoła przy ul. św. Mikołaja. —

Sekcja lekkoatletyczna Pogoni organizuje w najbliższą niedzielę doroczny bieg na przełaj na trasie 5 klm. dla zawodników zrzeszonych w Ł.O.Z.L.A. Zgłoszenia należy kierować do Sekretarjatu L.K.S. Pogoń, Lwów ul. Rmowskiego nr. 23 III p. do dnia 17 kwietnia.

★

Treningi lwowskich klubów bokserskich obejmuje wicemistrz polski instruktor amator p. Wieczorek.

★

Lwowski Okręgowy Związek Lawn-Tennisowy podaje adres sekretarjatu: Ludwik Frankowski, Lwów Issakowicza L. 20. — Nadto podaje się do wiadomości że wobec zmiany statutu PZLT niema obecnie żadnych trudności przy zapisywaniu się na członków P.Z.L.T.

Inauguracja sezonu

kolarskiego odwołana.

Jak nas informuje Okręgowy Związek Kolarski, zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi zostaje odwołane z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Nowy termin otwarcia nie został jeszcze ustalony.

Motocykliści Unionu

otwierają w niedzielę sezon.

Sekcja motocyklowa Unionu otwiera w nadchodzącą niedzielę sezon motocyklowy. W wypadku o ile pogoda dopisze odbędzie się tradycyjna impreza „Pogoń za lisem".

W wypadku jednak, gdyby nadal panowały niesprzyjające warunki atmosferyczne motocykliści Unionu odbędą dalszą wycieczkę.

Mistrzostwa klasy B

rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

Mistrzostwa piłkarskie klasy B rozpoczynają się w okręgu łódzkim w dn. 25 b. m. spotkaniem Hasmonea — Zjednoczone.

Do tegorocznych spotkań mistrzowskich zgłosiło się zaledwie siedem zespołów, a mianowicie: Zjednoczone, Kadimah, Hasmonea, TUR, Widzewska Manufaktura, SSKM, Sokół zgierski i Sokół pabjanicki. Do mistrzostw nie zgłosiły udziału drużyny Pogoń i GMS, które automatycznie spadają do niższej klasy.

Proces „Upiora z Düsseldorfu"

Proces Piotra Kürtena w Düsseldorfie toczy się przy coraz bardziej wzrastającem zainteresowaniu publiczności. Na ilustracji — Kürten na ławie oskarżonych. Przed nim siedzi jego obrońca dr. Wehner.

Z lewej: przewodniczący kompletu sędziowskiego, sądzącego „Upiora z Düsseldorfu", dr. Rose. W środku: naczelny prokurator dr. Eich, z prawej — zastępca prokuratora Jansen.

Ostatnia minuta.

Nacjonaliści gdańscy wybili szyby

w gimnazjum polskiem,

Gdańsk, 15 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe grupa złożona z 4 młodych ludzi w wieku od 18 do 20 lat kawałami cegły wybiła 3 szyby w oknach 1 klasy Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej. W chwili tego wypadku w klasie znajdowało się 3 uczniów, którzy wyglądali przez okno na ulicę. Napastnicy byli w mundurach i kaszkietach i posiadali czerwone owalne odznaki z czego można wnosić że należą do Stahlhelmu lub jakiejś formacji komunistycznej. Jest to już drugi podobny wypadek w ciągu ostatnich dni wykroczeń względem instytucji Polskiej Macierzy Szkolnej, gdyż przed paru dniami niewykryci sprawcy wybili wiele szyb w ochronce przy ul. Langgarten.

Rokowania sowiecko-niemieckie

o dostawy przemysłowe zakończone

Berlin, 16 kwietnia.
(Telegram własny).

Rokowania sowiecko - niemieckie w sprawie dostawy maszyn i innych produktów przemysłowych dla Rosji sowieckiej zostały już zakończone. Przewodniczący delegacji sowieckiej Piatakow wyjechał do Moskwy.

Zawarcie tej umowy Niemcy usiłują wykorzystać dla celów politycznych i starają się przekonać opinię publiczną, iż wpłynie ona na poprawę stosunków sowiecko-niemieckich.

Sahm burmistrzem Berlina

Berlin, 16 kwietnia.

Wczoraj odbyły się wybory władz miejskich Berlina. Burmistrzem wybrany został b. prezydent senatu gdańskiego Sahm.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wybór ten zatwierdziło.

„Hr. Zeppelin" w Egipcie

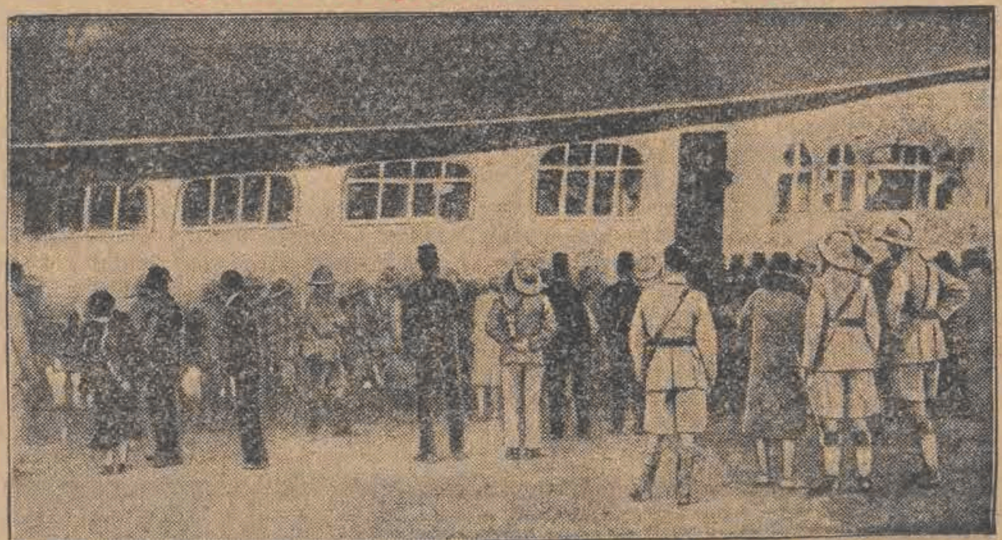

Olbrzymi sterowiec „Hr. Zeppelin", który odbywa lot dookoła świata, przybył w tych dniach do Egiptu i wylądował w Kairze.

Motorówką przez kanał La Manche

Dwie młode angielki, Gladys Clemants (przy sterze) wraz ze swą koleżanką, postanowiły przepłynąć łodzią motorową przez La Manche. Śmiały wyczyn sportowy dokonany zostanie w przyszłym tygodniu.

Londyn, 16 kwietnia.

Rząd portugalski donosi, że ruch powstańczy na Maderze i na Azorach został zlokalizowany. Obydwa porty zostały zablokowane. Rząd zaprzecza pogłoskom o rozruchach w Portugalji i w koloniach, albowiem wojska poddały się rozkazom rządowym.

Zatarg polsko-niemiecki

W czasie rozpatrywania zatargu polsko-niemieckiego w Hadze, w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku, z ramienia Niemiec występować będzie dr. Kaufman, profesor uniwersytetu w Berlinie.

Pomysłowa reklama

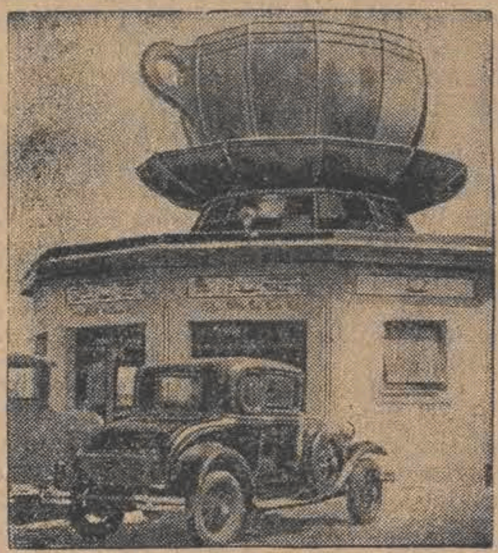

Jeden z właścicieli kawiarni w Kalifornji, celem zwrócenia uwagi przejeżdżających automobilistów i przechodniów na swoje przedsiębiorstwo, ustawił na dachu przedsionka kawiarnianego, olbrzymich rozmiarów filiżankę do kawy.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zamorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia", tel. 19.02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 1.1; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.